

Czy Wy nas macie za idiotów?

Kazik

Czy to jest tak, że mądrzy rządzą głupimi
Czy tylko głupi rządzą tak samo głupimi

Ta ustawa jest niedobra, bo nie ma w niej mowy
Od procencie naliczanym od wartości podstawowej
Pan, panie pośle już chyba słyszy o co chodzi
Ten hałas obok pana ludzkie pojęcie przechodzi

Na fundusze z podatników dajmy na to dwieście
No a sobie za fatygę, no przynajmniej trzydzieści
Podkomisji pierdzieć w krzesła, numer taki to a taki
A za miesiąc ogłosimy posiedzenia wyniki

A nad stołem prezydialnym niech powieszą krzyż, dwa krzyże!
Protestuję! - w mym imieniu ja optuję za Stalinem
Zbiorowisko naszych kumpli wyda dzisiaj sześć koncesji
Jak nie da żyć normalnie, zarobić trzeba więcej

Czy wy nas macie za idiotów?
Tak, tak!
Czy wy nas macie za idiotów?
Tak, tak!
Czy wy nas macie za idiotów?
Tak, tak!
Czy wy nas macie za idiotów?
Tak, tak!

Czy to jest tak, że silni rządzą słabymi
Czy tylko słabi rządzą tak samo słabymi

Będzie wiosna, będzie pobór, będzie branka na chłopa
Badania pokazują, że lud naszą armię kocha
Zamkniemy kotów w szafce, przykopiemy buciorami
Gdy wyjdą, to w nagrodę hol oczyszczą szczoteczkami

Kiedy byłem na komisji, to komendant stwierdził wreszcie:
- Społeczeństwo teraz z wojskiem, inne czasy, Staszewski
Padnij!, Powstań!, w błocie, śniegu, w latrynie, w kantine
Wojsko robi z dzieci mężczyzn, bez niego przyjdzie zginąć

Kapelan na kazaniu tak ogłosił wszem i wobec:
- Na pytanie twoje chłopcze to jest własnie odpowiedź
Nie prosz o zastępczą służbę, by w szpitalu chorym pomóc,
Ucz się na zajęciach, jak ich sprawniej można dobić.

Czy wy nas macie za idiotów?
Tak, tak!
Czy wy nas macie za idiotów?
Tak, tak!
Czy wy nas macie za idiotów?
Tak, tak!
Czy wy nas macie za idiotów?
Tak, tak!

Czy to jest tak, że dobrzy rządzą złymi,
Czy tylko źli rządzą tak samo złymi.

Proszę księdza, miałem zgłosić się tu dziś na jedenastą
Wpłacić kilkaset tysięcy - nie mogłem wczoraj zasnąć
Po tym, co ksiądz powiedział, że nie dozna rozgrzeszenia
Ten co pincet nie dorzuci, dla kościoła odnowienia

Nowej izby mieszkalnej, gwardiana, katechety
Organisty, proboszcza. Ja przychodzę tutaj z tym
Tam w lombardzie swój rower zostawiłem i sprzedałem
I nic nie myślałem, zaraz tutaj przyleciałem

Tylko jeszcze się zapytam o rzecz, która mnie nurtuje
Czemu drugie przykazanie tak się dziwnie różnicuje
Inne jest tu, w Katechizmie, ale inne w Piśmie Świętym
Te obrazów co dotyczy - niech ksiądz powie, bo ja nie wiem

Mam trzydzieści lat z okładem - głupi jestem tak jak byłem
No bo jeśli bałwochwalstwo, to co o obrazach myśleć
Tych co wiszą po kościołach, na ten przykład proszę kogo
Nie ma rzeczy na tym świecie co ukryte być nie mogą

Czy wy nas macie za idiotów?
Tak, tak!